

wronieckie

TYGODNIK TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW ZIEMI WRONIECKIEJ



sprawy

ISSN 1231- 5680 • Rok XI nr 24 (154) • 21. 06. 2000 r. • Cena: 1,60 zł



Europa...
pod obcasem Maryni

Fot. P. Bugaj

REWELACYJNA OFERTA WAKACYJNA

CITROËN XSARA 1

Picasso

już za 57 000,- zł

AUTO - LAMA

AUTORYZOWANY DEALER . SERWIS

Złotniki

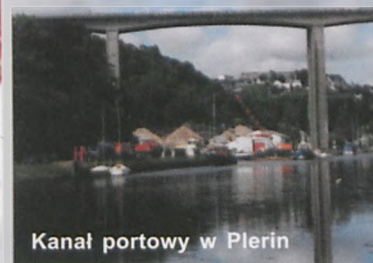
ul. Obornicka 4

62 - 002 Suchy Las

tel.: (061) 650 73 00



Dwie *Marynie* na Montmartre w Paryżu



Kanał portowy w Plerin

Europa pod batutą Connena



SUPER MARKET 7.00 - 20.00

Nowe godziny otwarcia w niedziele 8.00 - 16.00

najniższe ceny • wygodne zakupy • rabaty dla firm

Towar tygodnia:

Wielka chwila...
Wielka chwila...
Wielka chwila...



Pod wieżą Eiffel'a



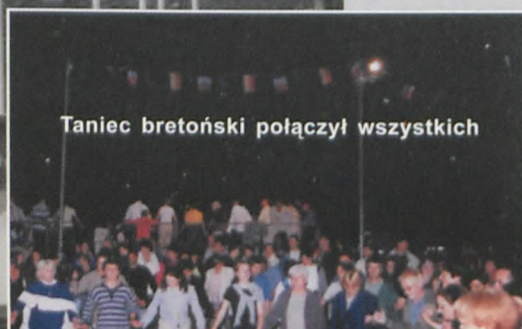
▲ Marynia urzekła temperamentem i barwnymi strojami mieszkańców Plerin. Wroniecki zespół był ozdobą Dni Europy.

EUROPEJSKIE SPOTKANIE W PLERIN



▲ Mer Plerin, Yves Le Faucheur (z trójkolorową szarfą) wymownie ściska dłoń burmistrza Kazimierza Michalaka podczas powitania delegacji zaprzyjaźnionych miast.

Zespół ►
rumuński
z polską
perelką.



Taniec bretoński połączył wszystkich



▲ Za przyjaźnią



Na świadectwach
wzbici w radość,
odlecieli uczniowie,
drży powietrze
po ich śmigłym zniku.
Wakacje, panie profesorze!
Pora
trzepać wesoło słowa
jak futra na wiosnę
oraz
czasowniki
przez dni lata odmieniać!

(Julian Przyboś)



Odpoczywajcie po wytężonej pracy,
nabierajcie sił na kolejny rok szkolny.

Ruszajcie po przygodę
na wakacyjne szlaki,
a wędrując miejcie uszy i oczy
otwarte.

To, co poznacie i zapamiętacie,
przyda się na pewno.

Wakacji pełnych słońca i radości

życzy

Komisja Oświaty i Kultury
Rady MiG Wronki

Konkurs komputerowy

Finał II Konkursu Komputerowego pod patronatem Wicemarszałka Sejmu RP Marka Borowskiego odbył się 13 czerwca 2000 w Pile. Samorząd Wronki i gazetę *Wronieckie Sprawy* (zaproszonej przez organizatorów) w czasie uroczystości reprezentował niżej podpisany.

Organizatorem konkursu była Fundacja „Równe Szanse”. Szef fundacji – marszałek Marek Borowski – przybliżył zebrany zasady organizowanego konkursu oraz podsumował jego przebieg.

W eliminacjach tego konkursu uczestniczyły zespoły z 38 szkół i 20 gmin byłego województwa pilskiego. Do finału zakwalifikowały się cztery szkoły: z Zakrzewa, Złotowa i dwie z Pily. Na I miejscu uplasowała się Szkoła Podstawowa nr 4 z Pily. Wszyscy finaliści otrzymali wspianale, cenne nagrody.

W czasie trwania imprezy nasunęło mi się pytanie. Dlaczego w tym konkursie nie uczestniczyła żadna szkoła z naszej gminy? Z informacji uzyskanej od pani Barbary Rzemkowskiej (SLD) wynika, że informacje przesłano do wszystkich gmin byłego województwa pilskiego.

Ireneusz Fowie



Okruch kultury

W Olszynkach nastąpiły pewne zmiany. Ten oto budynek – byłe ubikacje i magazynek – od 1 czerwca został wydzierżawiony na okres jednego roku (z możliwością przedłużenia czasu dzierżawy). W chwili obecnej nie przypomina on już tego ze zdjęcia. Został adaptowany na lokal piwny i dyskotekowy. Koszt tego przedsięwzięcia w całości ponosi dzierżawca, a wyniesie on około 30 tysięcy złotych. Zagospodarowany

został także teren przed lokalem. Są stoliki z parasolami, jest mała gastronomia i grill. Prowadzący działalność: Katarzyna Cymborowska i E. Ławniczak zatrudnili stróża, który będzie pilnował dobytku i porządku. Może dzięki temu dewastacja Olszynek zostanie przyhamowana i młodzież przestanie znaczyć ślady swego istnienia. Lokal czynny będzie codziennie w godzinach popołudniowych.

K. T.

ATRAKCYJNA

Noc Świętojańska

WOK zaprasza do Olszynek 25.06.2000 r. od godz. 18.00 na koncert Lecha Stawskiego i występy zespołów folklorystycznych z Ukrainy, Białorusi i Portugalii. O godz. 22.00 widowisko obrzędowe w wykonaniu zespołu „Marynia”.

DAEWOO – MATIZ – TICO – LANOS – NUBIRA – POLONEZ
PIERWSZA TAKA OFERTA!

DLACZEGO JEST WYJĄTKOWA?

PO PIERWSZE Jest dostępna dla wszystkich, bez zaświadczeń, bez żyrantów i skomplikowanych formalności.

PO DRUGIE 2,4% w skali roku to najniższy na rynku koszt usługi, wielokrotnie niższy od oferowanych kredytów bankowych (ok. 20%).

PO TRZECIE Rata miesięczna od 198 zł jest nieporównywalnie niższa od rat dotychczas proponowanych przez firmy samochodowe i banki.



spółdzielca samochodowy
DAEWOO

TERAZ SAMOCHÓD JEST DOSTĘPNY DLA KAŻDEGO.
ALE TO NIE WSZYSTKO!

Możesz także otrzymać na specjalnych warunkach pakiet ubezpieczeń AC, OC, NW oraz korzystną promocję finansową.

Zadzwoń i zapytaj naszego konsultanta. Tel. (061) 853 56 12 Poznań, ul. Półwiejska 19.

UWAGA! SPECJALNIE DLA MIESZKAŃCÓW WRONEK I OKOLIC.
DNI OTWARTE 23, 24, 25 CZERWCA.

ZAPRASZAMY DO MARKETU „WALDI” WE WRONKACH.

Wszystkim, którzy uczestniczyli
w ostatnim pożegnaniu
mojej Matki

śp. Walerii Michalak

serdecznie dziękuję.
Szczególne podziękowania
składam zarządowi TMZW,
księdzu proboszczowi
Marianowi Binkowi
i
pani Jolancie Pawlak

Wiesław Michalak
z rodziną

Żywa kronika historii Polski

Tak premier Jerzy Buzek nazwał uczestników zjazdu więźniów politycznych reżimu komunistycznego, których gościliśmy w ostatnią sobotę we Wronkach. Zainteresowanie wronczan środowiskiem więźniów politycznych i życzliwość wobec nich różnie ze zjazdu na zjazd, chociaż chciałoby się, aby to zainteresowania było znacznie większe.

Trzeba bowiem zdać sobie sprawę, że zadowoleni z przyjęcia przez Wronki uczestnicy zjazdu rozpowszechniają bardzo życzliwą opinię o naszym mieście w całej Polsce. A nasi goście przyjeżdżają ze wszystkich krańców ojczyzny i wielu wśród nich jest ludzi cenionych i uznanych w różnych środowiskach zawodowych.

Zjazd rozpoczął się oficjalnie w sobotę 17 czerwca, o godzinie 10.00, powitaniem gości przez przewodniczącego Komitetu Organizacyjnego, Mariana Stencła z Poznania i wymarszem kolumny uczestników ze sztandarami i orkiestrą w kierunku tablicy pod murem więziennym. Kolumnę prowadził Jan Czarnecki z Tomaszowa Maz., w mundurze Konspiracyjnego Wojska Polskiego i z szablą, w asyście Bogdana Tomczaka z Towarzystwa Miłośników Ziemi Wronieckiej. Władze miasta reprezentował burmistrz Kazimierz Michalak, a Radę Miejską wiceprzewodniczącą, Lech Krzyżaniak.

Zanim jednak kolumna wyruszyła, od ósmej rano we Wronieckim Ośrodku Kultury odbywało się przyjmowanie i rejestrowanie gości, wydawanie znaczków zjazdowych i inne czynności organizacyjne. I nie sposób nie wspomnieć tutaj o pomocy harcerzy z drużyny Chęchaczce, prowadzonej przez Grażynę Kaźmierczak. Harcerze nie tylko pomagali obsługiwać gości, ale również trzymali warty honorowe przy pomnikach i tablicy pamiątkowej.

Krótką uroczystość pod murem więziennym, połączona z odsłonięciem tablicy upamiętniającej kolejne zjazdy więźniów politycznych, rozpoczęła się od programu artystycznego, przygotowanego przez wroniecką młodzież pod kierunkiem Bożeny Stróżyńskiej. Główną myśl tego programu wypowiedział Michał Starzonek:

Są w historii narodów bitwy toczone w huku dział i szumie sztandarów, które rozstrzygają się w jeden lub kilka dni, by przybliżyć wolność narodowi. O takich bitwach śpiewa się pieśni, po takich bitwach wznosi się mauzolea i pomniki. Złotymi zgłoskami zapisuje je Historia.

Ale są też w dziejach narodu inne bitwy. Takie, o których historia milczy wstydliwie. Które toczą się wiele lat, w milczeniu, bez

sztandarów i werbli. Po których nie zostają pomniki, tylko bezimiennne groby na skraju cmentarzy.

One są tak samo ważne jak głośne zwycięstwa. I o tych cichych zmaganiach trzeba pamiętać, bo są kolejnymi krokami na drodze ku wolności.

Słowa te były wplecione w kunsztowne połączenie dwóch pieśni, rozdzielonych ponad trzydziestu latami historii: „Murami”, śpiewanymi przez Kaczmarzkiego w okresie pierwszej „Solidarności” oraz więzienną wersją „Czerwonych maków na Monte Cassino”, ze świetnym recitativem Dominiki Stróżyńskiej. Występ był komentowany przez słuchaczy słowami najwyższego uznania.

Po występie młodzieży okolicznościowe przemówienie wygłosił prezes poznańskiego oddziału ZWPOS, Józef Hasiński, a potem Jerzy Woźniak, wiceminister z Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych, przekazał przesłanie od honorowego patrona zjazdu, premiera Jerzego Buzka. Tekst przesłania, wyjątkowo pięknego, serdecznego i osobistego, drukujemy w tym numerze.

Prosząc o odsłonięcie tablicy, prowadzący uroczystość Klemens Stróżyński podkreślił wielkie osobiste zasługi burmistrza Kazimierza Michalaka dla organizacji wszystkich wronieckich zjazdów więźniów politycznych.

Po tradycyjnej Mszy św. za Ojczyznę, odprawionej w farze przez ks. kanonika Jerzego Stachowiaka, wszyscy uczestnicy zjazdu udali się do sali kina Gwiazda na główny program artystyczny. Sala wypełniła się szczelnie, bo imprezy artystyczne na zjazdach wronieckich zdobyły już sobie wysoką renomę.

Program rozpoczął się od występu młodzieży, która w większości była już znana uczestnikom zjazdów. Trudno jednak było gościom rozpoznać w wysokim licealiście tego samego małego Michała, który sporo lat temu w mundurku skautowskim, śpiewał ze lwowskim akcentem, jak to „po śmierci idzie legionista” i zebrał owacyjne brawa. Znacznie doroślejszą prezentowała się Julia, śpiewająca o Jasieńku, co w wojennej padł, od tej samej, która przed paru laty śpiewała tę samą piosenkę w wianuszkach i kwiciastych spódnice. Zapewne w profesjonalnie już śpiewającym „Polesia czar” Mateuszu nie rozpoznano tego licealisty, który pięć lat wcześniej wykonywał

Uczestnicy zjazdu z wiceministrem Woźniakiem (trzeci od lewej) przed tablicą pamiątkową pod zakładem karnym.



„Pieśń konfederatów” ze słowami Juliusza Słowackiego.

Program, przygotowany pod kierunkiem Bożeny Stróżyńskiej, znakomicie trafił w oczekiwania publiczności. Ogromne brawa zebrał najmłodszy, debiutant w tej grupie, czwartoklasista Tomek, śpiewający wzruszającą piosenkę „Orlątko”. W absolutnym milczeniu i skupieniu cała sala słuchała znakomitej recytacji wiersza Anny Achmatowej „Ziemia ojczysta” w wykonaniu Ewy. Ogromny aplauz i zainteresowanie wzbudziła ciekawie zaaranżowana i znakomicie wykonana, zupełnie nieznana uczestnikom zjazdu „Pieśń sybiraków”. Mnóstwo osób po występie zgłaszało się z prośbą o tekst i nuty. A podsumowaniem i ostatnim akordem tego występu była „Nadzieja” do tekstu Asnyka, w bardzo oryginalnej aranżacji i interpretacji.

Artystom (i to nie jest określenie na wyrost) akompaniowała Bożena Stróżyńska na pianinie oraz duet gitarowy braci Adama i Radka, którzy sprawiali wrażenie, że nic innego przez całe życie nie robili, tylko występować na estradzie. Jeśli ta wysoka ocena występu wydaje się przesadzona (a warto wspomnieć, że wiele osób w sali płakało już kilka minut po rozpoczęciu spektaklu), to proszę sprawdzić - impreza została utrwalona na kasecie wideo przez Grzegorza Rusinkę - „Rubensą”. Pan Rusinek filmuje zjazdy od początku i znalazł wielu przyjaciół wśród byłych więźniów politycznych.

Druga część programu artystycznego należała do zespołu tanecznego „Marynia”. Młodzi tancerze, którzy krótko wcześniej wrócili z Francji, bardzo dobrze zaprezentowali się nowej publiczności. „Mała Marynia” zabłysnęła fcerią kolorowych strojów i cekinów w krakowiaku, a po niej „duża Marynia” pokazała płynność i dojrzałość ruchów, elegancję i polot w tańcach lubelskich i rzeszowskich.

Po uczcie dla ducha uczestnicy zjazdu udali się do sali WOK-u dla pokrzepienia ciała grochówką i kielbasą. Posiłek został przygotowany przez Zakład Karny. W sali WOK-u trwały jeszcze parę godzin towarzyskie pogaduszki i pożegnania.

Kończąc ten komentarz do zjazdu, chcę jeszcze wymienić z nazwiska wszystkich tych młodych artystów, którzy wzięli udział w słowno-muzycznym programie „Nasze podziękowanie”. Trzeba podkreślić, że chodzą teraz do różnych szkół, są w różnym wieku, od lat 10 do 21. Pod koniec roku szkolnego mieli mnóstwo spraw, które przeszkadzały w próbach; ćwiczyli kosztem ważnych spraw, spotykali się w różnych porach, na ogół w dni wolne od zajęć. I naprawdę nikogo z nich nie trzeba było prosić - z radością dali od siebie tyle, ile mogli uczestnikom zjazdu. Zabrakło wśród nich Joasi Michalak, której wyjazd zagraniczny uniemożliwił wzięcie udziału w występie. Oto ci, którym tak klaskali i gratulowali zgromadzeni w kinie więźniowie polityczni:

Tomek Chojan, kl. IV, SP-3; Julia Włodzik, kl. VI d, SP-3, Kasia Gumna, kl. II, ZSz nr 1; Martyna Kaniewska, kl. II, ZSz nr 1; Eliza Burawska, kl. II, ZSz nr 1; Michał Starzonek, kl. II, ZSz nr 1; Adam Kłosin, student; Radek Kłosin, maturzysta, ZSz nr 1; Ewa Włodzik, kl. III, I LO Poznań; Dominika Stróżyńska, kl. III, I LO Poznań; Mateusz Stróżyński, student. Wszyscy oni są absolwentami lub uczniami Szkoły Podstawowej nr 3 we Wronkach. Eliza, Martyna, Julia i Michał dodatkowo tańczyli w zespole „Marynia”.

Klemens Stróżyński

Prezes Rady Ministrów
Rzeczypospolitej Polskiej
Jerzy Buzek

Szanowni Państwo,

w dniu dzisiejszym zebrało się we Wronkach grono najlepszych i zarazem najbardziej doświadczonych cierpieniem bohaterów Rzeczypospolitej. Jesteście żywą kroniką historii Polski z jej najczarniejszych lat; lat zbrodni, zniewolenia i kłamstwa. Jesteście przedstawicielami pokolenia, które swoje najlepsze lata oddało Polsce; wielu z Was rozpoczęło walkę jeszcze w czasie okupacji niemieckiej. Celem Waszym była Polska naprawdę wolna. Dlatego, kiedy jeden okupant zastąpił drugiego, nie złożyliście broni. Polska nazwana „ludową” obeszła się z Wami okrutnie. Zamiast szacunku i wdzięczności za bezgraniczne oddanie Ojczyźnie, czekały Was ubeckie więzienia i areszty, nieludzkie tortury, często śmierć - skrytobójcza lub zadawana w imię nowej, komunistycznej „praworządności”.

Jakby Waszego cierpienia było mało, po wyjściu z komunistycznych kazamatów przez dziesięć lat zmuszano Was i cały Naród do milczenia, do uciekania od swojej historii i prawdy.

Dopiero teraz, po latach upokorzeń i doznanych krzywd, w wolnej Ojczyźnie doczekaliście się uznania ze strony władz Rzeczypospolitej. Wyzwolenie Polski spod obcej dominacji nie byłoby jednak możliwe bez Waszego udziału. To Wy w najokrutniejszych chwilach komunistycznego terroru dawaliście świadectwo prawdzie, stanowiliście o polskiej racji stanu - byliście jej symbolem.

Kierowany przeze mnie rząd z dumą i szacunkiem patrzy na Wasze dokonania, na Waszą siłę charakteru i niezłomną wolę walki o wolność i niepodległość naszej Ojczyzny.

Życząc owocnych obrad pozdrawiam Was w imieniu Rządu Rzeczypospolitej Polskiej i swoim własnym, a jednocześnie składam hołd tym wszystkim, którzy nie doczekali Niepodległości.

Nie wszyscy uczestnicy zjazdu więźniów politycznych z oddalonych miejscowości mogli zostać zakwaterowani w internacie ZSz nr 1 czy hotelu Przedsiębiorstwa Komunalnego we Wronkach. Żeby wszyscy mogli odpocząć po męczącej podróży w noc poprzedzającą zjazd, zwróciliśmy się do Czytelników o zgłaszanie możliwości przynocowania gości.

Okazali serce

Gotowość udzielenia gościny zupełnie obcym ludziom jest cechą piękną i, niestety, dzisiaj już bardzo rzadką. Dlatego chcemy na łamach Wronieckich Spraw przekazać gorące podziękowania tym, którzy tej gościny udzielili.

Najpierw jednak chcę wymienić czwórkę dziewcząt, która w piątek poprzedzający zjazd, już rano, pomagała przygotowywać w internacie pokoje na przyjazd gości. Tym dziewczętom z II klasy liceum wronieckiego chcę nie tylko podziękować w imieniu uczestników zjazdu, ale osobiście powiedzieć, że są naprawdę godne uznania i szacunku. Jesteście świetne! Były to: **Eliza Burawska, Justyna Solocho, Manuela Migala oraz Kasia Kraszkiewicz.**

Pośród uczniów Szkoły Podstawowej nr 3 wymieniam jeszcze nazwiska czworga, którzy w dzień zjazdowy przyszli na cmentarz i zapalili znicze (zakupione przez Szkołę Podstawową nr 3) na wszystkich grobach więźniów i pod tablicami. Byli to: **Hanna Laskowska, Magdalena Staszak, Tomek Ratajczak i Kuba Berdziński.** Serdecznie dziękuję także pani Ewie Dojas za kwiaty, ofiarowane pod tablice cmentarne. Dodatkowo znicze na groby więźniów ofiarował także pan **Tomasz Rogo-**

ziński. Pan **Eligiusz Grupiński** odczytał czcionki na tablicach poświęconych zmarłym więźniom.

A oto rodziny, które podejmowały gości zjazdowych. Piszę: podejmowały, bo nie było to zwykle przenocowanie, ale piękna, serdeczna gościna, zapewnienie ciepłych, domowych warunków, smacznego jedzenia, towarzystwa w rozmowach i zwiedzaniu Wroniek. Chcę podkreślić, że te zjazdowe spotkania często owocują trwałymi przyjaźniami, jak w przypadku państwa **Borowczaków**, którzy w roku 1993, od pierwszego zjazdu, przyjęli do siebie pana Franciszka Siejkę z wnuczką i podczas każdego zjazdu to robią. Wnuczka wyrosła, pan Siejka się postarzał, przyjaźń pozostała niezmieniona.

Po raz drugi przyjęli gości państwo **Żołąd-kowscy** (4 osoby), państwo **Gogolewscy** (2 osoby) oraz państwo **Paluchowie** z Zamościa (4 osoby). Wszyscy goście tych rodzin bardzo serdecznie wyrażali się o gospodarzach. podziwiali gościnność i troskliwość, podwożenie samochodami i inne przysługi. Pani Maria Paluch w te dni dzieliła czas między gości w domu i przygotowywanie posiłków dla innych uczestników zjazdu, nocujących w internacie.

Pani **Grażyna Kaźmierczak** gościła czwórkę byłych harcerzy Szarych Szeregów, uczestników powstania warszawskiego, zaprzyjaźnionych od kilku lat z drużyną „Chęchacz”. Jej goście w przeddzień zjazdu spotkali się na ognisku z harcerzami z Nowej Wsi. Była to kontynuacja wcześniejszych spotkań, o których na tych łamach już pisaliśmy.

Małżeństwo, któremu gościny udzieliła pani **Stefania Kaszkowiakowa**, było zachwycone jej gościnnością i życzliwością. Pani **Stanisława Garbuz** z Oświęcimia powiedziała, że dotąd nie spotkała się z takim szczerem i miłym przyjęciem.

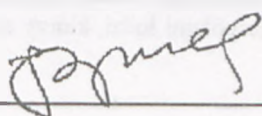
Tablicę - upamiętniającą kolejne zjazdy - wykonał PPM „Pomet”, a zamocowali pracownicy Przedsiębiorstwa Komunalnego.

Nie mam ambicji w tym miejscu czynić oficjalnych podziękowań wszystkim, którzy przyczynili się do sukcesu tego zjazdu. Chcę tylko podkreślić parę osobistych gestów życzliwości, o których się często zapomina przy okazji wymieniania zasług. A to są bardzo ważne gesty, zwłaszcza teraz, w czasie, kiedy coraz więcej ceni się sukces i karierę, a coraz mniej - dobroć.

Oczywiście, wielu ludzi współdziałało w organizacji IV Zjazdu Więźniów Politycznych, o czym mówił szef Komitetu Organizacyjnego, Marian Stencel, czy to w ramach swojej działalności społecznej, czy zawodowej, czy - wreszcie - prywatnie. I wszyscy oni pracowali na dobre imię miasta. Podziękowania dla nich składam na ręce pana burmistrza Michalaka.

Osobne słowa podziękowania należą się **Pawłowi Bugajowi** i **Bogdanowi Tomczakowi**, którzy w przeddzień zjazdu, widząc żalostny stan tablicy przed murem, błyskawicznie ją odmalowali

Klemens Stróżyński



Wakacyjne przesłanie

Ostatnio jednym z najczęściej wypowiadanych słów są: wakacje i urlop. Wakacje są ważnym okresem w każdym roku życia dziecka. Dzieci pozbawione stresów szkolnych szybciej rosną, wzmacnia się ich zdrowie psychiczne i fizyczne, pogłębiają się więzi rodzinne, wzbogaca pozaszkolna wiedza. Zdarza się jednak, że może to być czas niewykorzystany, pełen rozczarowań. Warto wspólnie z dziećmi zaplanować ten czas.

Pierwsze dni wakacyjne powinny być źródłem odpoczynku biernego, z wydłużonymi godzinami snu, a nawet leniuchowaniem. Po dniach swobody należy zaproponować przygotowanie do pełnych wakacji. Warto wtedy uporządkować pokój, usunąć zbędne przedmioty, także zeszyty i stare podręczniki. Należy pomyśleć o wakacyjnej odzieży. Spełnienie drobnych życzeń u progu wakacji wprowądzi dzieci w radosny nastrój, a wówczas i one chętniej spełnią nasze życzenia.

Domowe obowiązki dzieci w czasie wakacji nie powinny być mniejsze niż zazwyczaj, wręcz odwrotnie. Nie należy jednak nimi zaskakiwać i pozostawić wybór czasu na ich wykonanie. Dobrą metodą jest zapisywanie przez rodziców życzeń na arkuszu papieru w formie prośby. Dzieci chętnie odhaczają wykonane zadanie.

Ważnym jest, aby zapewnić naszym dzieciom zmianę miejsca pobytu, odmienny tryb życia, kontakt z przyrodą i bliskimi osobami - to wszystko wzmacnia psychikę dziecka. Ważne są także rozmowy z dziećmi, okazywanie im naszej miłości, bez narzucania im bezustannie naszego towarzystwa.

Warto również pamiętać o tym, że dla dziecka większą atrakcją jest wspólny z rodzicami (kolegami) pobyt pod namiotem. Przeżyte radości, a nie luksus, świadczą o atrakcyjności wakacji. Nie wolno zapomnieć o zapewnieniu dzieciom bezpiecznego wypoczynku. Młodzieży dajmy sporo swobody, jednak na miarę jej dojrzałości i odpowiedzialności. Zanim dziecko wyjedzie na kolonię czy obóz, sprawdźmy, kto jest jego kierownikiem i kim będą uczestnicy. Żądamy informacji o programie obozu i danych o bazie wakacyjnej, z dokładnym adresem i możliwością kontaktu.

Wysyłając dziecko na wieś do rodziny pamiętajmy, że kontakt z maszynami rolniczymi często kończy się nieszczęśliwymi wypadkami. Warto o tym porozmawiać z dziećmi przed wyjazdem i uczulić członków rodziny na dziecięcą fantazję, która podsuwa wiele pomysłów.

Wszystkim życzę szczęśliwych wakacji.

Krystyna Tomczak

15 czerwca, w Starostwie Powiatowym w Szamotułach odbyło się spotkanie Komisji Oświaty Rady Powiatu z przedstawicielami takich komisji z poszczególnych gmin. Przybyli zatem reprezentanci gmin: Duszniki, Koźmin, Obrzycko, Ostroróg, Pniewy, Szamotuły i Wronki (reprezentowane przez Krystynę Tomczak i Pawła Bugaj).

Tematem wiodącym były „kierunki rozwoju szkolnictwa ponadpodstawowego oraz poradnictwo zawodowo-wychowawcze na lata 2000-2005”.

Spotkanie komisji oświatowych

Zebrani stwierdzili, że:

- tworzenie szkół ponadgimnazjalnych na terenie powiatu winno być poprzedzone wnikliwą analizą rynku pracy, a zatem, niezbędny jest przepływ informacji z Powiatowego Urzędu Pracy na ten temat;

- potrzebne są wnioski dyrektorów szkół średnich, na bazie których będą tworzone licea profilowane i szkoły zawodowe, a następnie szkoły policealne i licea uzupełniające;

- biorąc pod uwagę fakt, że będą tworzone różne profile szkół (w oparciu o swoją bazę i kadre) należy pomyśleć o porozumieniu międzygminnym w tym zakresie;

- konieczny jest przepływ informacji o możliwościach wyboru zawodu i szkoły do niego prowadzącej, czyli organizacja giełd zawodoznawczych połączonych z promocją szkół;

- nie może zabraknąć opinii poradni psychologicznej - pedagogicznej mających rozeznanie w zakresie predyspozycji zawodowych młodzieży.

Zebrani wyrazili niepokój z powodu małego zaangażowania szkół średnich we wdrażanie reformy oświatowej. Zwracali uwagę, że czasu na przeszkolenie kadry pedagogicznej i modernizację placówek zostało niewiele.

Troska o przyszłość uczniów klas gimnazjalnych winna być większa. Wychowanie tych klas już powinni rozpocząć zajęcia z zakresu reorientacji zawodowej i szkolnej. Potrzebne są zatem informacje na temat dalszych możliwości ich kształcenia, przedstawianie rodzicom gimnazjalistów szerokiej oferty informacyjnej za pomocą różnych form przekazu.

Dobiegł końca pierwszy rok nauki w klasach gimnazjalnych i póki co, ofert takich żadna z gmin na dzień dzisiejszy wskazać nie potrafi.

Dobrze się stało, że komisja oświaty powiatu zauważyła ten problem, jednak w ślad za tym spotkaniem winna iść intensywna praca z zespołami ludzi, którzy za kształt

przyszłego kształcenia w naszym powiecie odpowiadają z racji pełnienia swoich funkcji.

Reprezentanci samorządów lokalnych, odpowiedzialni jako organ prowadzący za szkolnictwo podstawowe i gimnazjalne, mogą jedynie wyrazić niepokój z powodu takiego stanu rzeczy i apelować do szkół średnich o mobilizację w tym temacie.

* * *

Spotkanie było okazją do poruszenia tematu szkolnictwa specjalnego na terenie Wroniek.

Za zadanie to odpowiada powiat, a zatem wroniecka komisja oświaty i kultury wniosowała do Zarządu Miasta, a ten do powiatu o uregulowanie statusu klas specjalnych przy Szkole Podstawowej nr 1. W styczniu skierowano prośbę o to, aby oddziały te funkcjonowały jako filia Szkoły Specjalnej w Szamotułach. Prowadzenie oddziałów na dotychczasowych zasadach dla blisko 50-osobowej grupy niesie za sobą konsekwencje finansowe, których jako gmina ponosić nie powinniśmy. Problem, w odczuciu komisji i zarządu, winien być rozwiązany zgodnie z przedstawioną propozycją, z uwagi na to, że duża liczba dzieci dowożona jest do Wroniek z odległych wsi w ramach dowozów szkolnych pod opieką wychowawców. Dojazd do Szamotuł - znacznie wydłuża czas pobytu dzieci poza domem. Rodzice nie wyrażają zgody na naukę swoich dzieci w Szamotułach.

Szkoła Podstawowa nr 1, z racji doświadczenia w nauczaniu dzieci z upośledzeniami umysłowymi, ma wykwalifikowaną kadrę. Niestety, odpowiedzi na ten temat nadal nie ma. Komisja przyjęła nasz głos, obiecując monitorowanie do Zarządu Powiatu.

Przewodniczący komisji OiK- Paweł Bugaj - przekazał podziękowanie pani Henryce Bańczyk i jej komisji za wsparcie w utrzymaniu samodzielności wronieckiej Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej. A zatem w powiecie funkcjonują dwie poradnie: w Szamotułach i we Wronkach. Poradni tych (zgodnie z przekazaną informacją członka zarządu - Ludwika Błajeta) nie obowiązuje rejonizacja. Rodzic ma prawo wyboru jednej z nich.

Krystyna Tomczak





Śpij, partyzancie...

W ostatnią sobotę wiosny, 17 czerwca, do Wronek zjechało około 300 więźniów politycznych okresu reżimu stalinowskiego. Wielu z nich dotarło do

naszego miasta ze swoimi opiekunami, aby po raz czwarty dać świadectwo prawdziemu okrutnym latom upodlenia i prześladowań w wyzwolonej (ale nie wolnej) Ojczyźnie. Nie wszyscy prześladowani w latach 1945-56 doczekali rehabilitacji, nie wszyscy potrafili walczyć o swoje prawa. Dziękujemy panu Zygmuntowi Radziejowi z Chojna za list, dzięki któremu możemy przedstawić sylwetkę jednego z mieszkańców naszej gminy - żołnierza Armii Krajowej, któremu nigdy nie zrekomensowano wyrządzonej krzywdy.

JAN BRZEZIŃSKI urodził się w 1924 r. w okolicach Warszawy. Z jego osobistych zwierzeń (znanych ogółowi chojanów) wiadomo, że w okresie okupacji niemieckiej brał czynny udział w podziemnej zbrojnej organizacji AK, w Okręgu Warszawskim. Po zajęciu tych terenów przez armię radziecką działał w organizacji podziemnej WIN (Wolność i Niezawisłość).

Po zakończeniu działań i rozwiązaniu oddziału wyjechał na ziemie odzyskane w poszukiwaniu pracy. Poprzez swoich krewnych poznał panią Anielę Spolankiewicz z Chojna. Zaprzyjaźnili się i pokochali. Ślub ich odbył się 4. stycznia 1947 roku w Chojnie. Nowożeńcy zamieszkali w Szczecinie. Minęły dwa lata szczęśliwego małżeństwa i wówczas w prasie pojawiły się ogłosze-

nia następującej treści: "Wszyscy uczestnicy nielegalnych organizacji podziemnych dotychczas nie ujęci i nie osadzeni, będą objęci amnestią, a winy będą im darowane, jeśli się sami zgłoszą."

Jan Brzeziński zaufał i w 1949 roku zgłosił się do prokuratury w Szczecinie. Na rozprawie osądzony był z trzema współtowarzyszami. Zamiast uniewinnienia otrzymał wyrok ośmiu lat. Odsiedział pięć lat i trzy miesiące w więzieniu w Goleniowie. Półtora roku jako więzień przepracował w kopalni na Śląsku. Żona, po aresztowaniu męża, pozbawiona środków do życia, z niemowłębem powróciła do rodzinnego Chojna i zamieszkała u matki. W szkole podstawowej podjęła pracę sprzątaczką. Po powrocie męża z więzienia zamieszkali w Drezdenu. Tam pan Jan podjął pracę i zamieszkiwał wraz z rodziną do momentu nabycia praw emerytalnych. Na pozostałą część życia powrócili na ojcowiznę do Chojna.

Jan Brzeziński nie należał do związku kombatanów, nie posiadał odznaczeń, to, co posiadał z czasów podziemia, zabrano mu podczas przesłuchań. Na pytania: dlaczego nie zabiega o wstąpienie do Związku Kombatanów i Byłych Więźniów Politycz-

nych, dlaczego nie zabiega o dodatek do swojej skromnej emerytury, odpowiadał: Teraz nad grobem.. Już raz sam się zgłosiłem, drugi raz nigdzie zgłaszać się nie będę. Młodych lat nikt mi już nie wróci. Mam niewielką emeryturę, żona cosik mniej, więc głodni spać nie idziemy. Mam także cukrzycę, dlatego muszę zachować dietę.

Ilu takich, jak on, jest jeszcze wśród nas?

Ilu zasnęło snem wiecznym w poczuciu krzywdy? Czas leczy rany, choć często pozostawia blizny. Zacierają obrazy w pamięci, ale przynajmniej na kartach historii powinny pozostać ślady ich istnienia.

2 czerwca 2000 r. Jan Brzeziński zakończył swoje skromne życie. Spoczął na cmentarzu w Chojnie. W pamięci wielu chojanów pozostanie jako kowal i ślusarz - człowiek, którego cechowała skromność, pracowitość, uczciwość, czynność. Pan

Jan nie odmawiał pomocy potrzebującym mimo podeszłego wieku i zaawansowanej choroby, samotnym kobietom naprawiał rowery za przysłowiowy grosz. Cieszył się z tego, co posiadał i otrzymywał. Za życie doświadczone bolesnymi przeżyciami umiał dziękować Panu Bogu. Człowiekowi temu należą się wyrazy uznania i pamięci.

Śpij spokojnie, żołnierzu Armii Krajowej, a chojeński las niech ci nuci partyzanckie piosenki.

[Na podstawie wspomnień Z. Radzieja opracowała Krystyna Tomczak]



WYWIAD

Z PIOTREM PAUPĄ, opiekunem chóru CANTANTES DOMINO,

działającego przy Ośrodku Kultury w Szamotułach, rozmawia Marta Mamet.

Jest pan dyrektorem Szamotulskiego Ośrodka Kultury. Jakie sekcje działają w nim poza chórem?

Jest ich wiele. Oprócz wymienionego w tytule działa chór młodzieżowy, który w poprzednim roku zdobył trzecią nagrodę na konkursie chórów szkolnych a capella w Bydgoszczy. Najważniejszą sekcją jest Zespół Folklorystyczny Szamotuły, później jest mały Zespół Folklorystyczny Szamotuły, w skład którego wchodzi mniejsze dzieci, klub tańca towarzyskiego „Filemon”. Ponadto działają sekcje: plastyczna, instrumentów klawiszowych oraz Klub Seniora.

Cantantes Domino to młody chór. Ile lat istnieje, ilu liczy śpiewaków?

To rzeczywiście młody chór, jak chodzi o jego istnienie i wiek chórzystów. W poprzednim roku obchodziliśmy 5-lecie istnienia, więc mamy prawie 6 lat. Liczba chórzystów stale się zmienia, ale jest ich około 20.

Jakimi osiągnięciami mogą poszczycić się dziewczęta?

Nagrały one w 1999 roku płytę. Wkrótce ukaże się druga z koleżkami. Ponadto często koncertują poza Szamotułami.

Czy chłopcy nie przejawiali zainteresowania pana chórem?

Na początku byli chłopcy, ale zrezygnowali. Długo śpiewał z nami jeden solista, ale i on odszedł ze względu na mutację głosu i swoje plany związane z muzyką.

Czy dziewczęta z chóru są pana podopiecznymi?

Myślę, że tak, gdyż część z nich to osoby, które znam już od sześciu lat, często ze sobą przebywamy.

Jaki repertuar pan preferuje i kto go wybiera?

Śpiewamy głównie pieśni religijne, których wyborem zajmuje się pan Sławek i ja. Ostatnio sięgnęliśmy po piosenki Arki Noego.

Jak wg pana występ chóru odebrała chojeńska publiczność?

Dobrze, chociaż ludzie mieli pewne wątpliwości, czy w kościele można klaskać. Znaczące, że taka sprawa zachodzi nie tylko w Chojnie. Na początku zdarzała się także w Szamotułach, w naszym kościele parafialnym.

Jakie zmiany dostrzega pan w naszej wsi?

Widoczną sprawą jest to, że przybyło mnóstwo domków letniskowych. Zauważyłem również, że w tej chwili kościół jest po remoncie i wygląda pięknie. Czuje się w nim taką przyjemną atmosferę, zresztą sam ksiądz proboszcz jest osobą, z której emanuje to „coś”. Kolejną rzeczą, która się zmieniła, jest Msza Św. nad jeziorem. Niestety, nie mogę powiedzieć nic więcej, ponieważ kiedy przebywałem w Chojnie, byłem głównie w Kościele i na plaży.

Dziękuję za rozmowę.

Z MAŁĄ ROZMOWY

– Jestem zła! – Mała wkroczyła do pokoju. Napuszone i jakby nieco większa niż zwykle.

– To coś nowego... – pozwoliłam sobie na uszczypliwość.

Mała zignorowała moją uwagę wyniosłym milczeniem i rozsiadła się w fotelu.

– Cóż to się stało, że tryskasz radością i entuzjazmem? – drwiłam sobie z Małej.

– Skalniak – oschle odpowiedziała Mała.

– Jaki skalniak?

– Nasz, szkolny. I basen. – treściwie i krótko wyjaśniła Mała. Jak dla mnie za krótko.

– Nie bardzo rozumiem... – zrezygnowałam z dowcipów.

– Co ma skalniak do basenu?

– Wszystko! Za te pieniądze za skalniak mieliśmy pojechać na basen. Starczyłoby na autobus i bilety.

Zwątpiałam. Skalniak, basen, pieniądze... Potrzebowałam kolejnych wyjaśnień. – Po mału, pogubiłam się w tych twoich zeznaniach. Skup się i zacznij od początku, do brze?

– Ojej! Ty znowu swoje! – zniecierpliwiła się Mała. – To było tak, że przed szkołą był taki brzydki kawałek trawnika, zawsze podeptany, suchy i w ogóle. I pani dyrektor wymyśliła, że trzeba tam coś ładnego urządzić. I zadzwoniła do takiej firmy, co to zajmuje się takimi rzeczami.

– I co?

– I oni, że owszem, da się zrobić. I przyszedł taki jeden, popatrzył, pomierzył i wyliczył, że z projektem trzeba będzie zapłacić. Ty wiesz, ile on chciał? – Mała pochyliła się w moją stronę.

– Nie wiem, bo i skąd?

– Straszne pieniądze – Mała umilkła, ale przeciągle mrr jeszcze warczało w powietrzu.

– Nie wiem dokładnie ile, ale pani dyrektor go odesłała. I zaraz poleciała do pokoju nauczycielskiego.

– I co dalej?

– Dalej był przetarg. Bo w pokoju nauczycielskim wychowawcy urządzili, że szkoda byłoby te pieniądze dawać obcym. Że przecież sami możemy taki skalniak urządzić. Taniej wyjdzie. A każdej klasie dodatkowy grosz się przyda. Na wycieczkę albo na coś innego. I że to będzie bardzo pedagogiczne posunięcie. Aktywizujące.

– Bardzo rozsądnie. Co z tym przetargiem?

– To był taki konkurs. Projekt się robiło i wycenę. Za ile da się zrobić. To znaczy – ile będą kosztowały materiały: kwiatki, krzaczki i tak dalej. Za robociznę pani dyrektor sama wyznaczyła sumę. Powiedziała, że da tyle i tyle. Plus opłacenie materiałów.

– Dość uczciwie postawiła sprawę...

– Akurat! – prychnęła Mała i zapatrzyła się ponuro w dywan.

– Już jestem cicho. Opowiadaj dalej – zachęcałam dzieciaka.

– Jak to? Przecież było ustalone, że...

– Było! Na gębę! A potem pani dyrektor się wycofała! Powiedziała, że to nie od niej zależy, że pieniędzy nie ma, że w ramach rekompensaty za nasz trud i wysiłek dostaniemy podziękowanie. Na piśmie. I przy ocenach ze sprawowania będzie miała na uwadze, że wszyscy wykazali się społecznym. I inne jeszcze takie mówiła.

– A wasza pani?

– Ona też się wkurzyła. O te bąble jej chyba szło. Nic po sobie nie dała poznać, ale jak wyszła od pani dyrektora, to uszy miała czerwone... A Jola była u higienistki i wszystko słyszała. Bo

PODWÓJNE PRAWO

Mała westchnęła ciężko. – No! I ten przetarg wygrała nasza klasa. Ja robiłam projekt – Mała wypięła dumnie pierś.

– Gratuluję!

– Dziękuję... – Mała skromnie spuściła oczy. Ale zaraz je podniosła, pociemniałe. – I koszty mieliśmy najmniejsze! Bo ty masz skalniak, Zosi mama kwiatki w ogródku, a wujek Zenka ma szkółkę. Od niego mieliśmy dostać te, no - iglaki.

– No proszę! – Nie mogłam się nadziwić przedsiębiorczości małych ogrodników. Nowe pokolenie... – I co?

– I zrobiliśmy ten skalniak. Cały tydzień po lekcjach! Bo był wyznaczony termin. I robiliśmy wszyscy! Jak nigdy! Cała klasa! I nasza pani też. Aż dostała bąbli na rękach. Od łopaty. I podlewaliśmy, i sadziliśmy, i w ogóle. A tato Adasia przywiózł kamienie. Takie wielkie. I razem z tatą Marysi je układali. Ja mówiłam, gdzie mają leżeć, a oni układali... Ale to było fajne... – Mała zachichotała do swojego wspomnienia. Ja też się uśmiechnęłam. Oczami duszy widziałam ten obrazek – Mała z planem w ręku, niewielka, z poobijanymi kolanami i warkoczami. A dorosli faceci biegają w tę i z powrotem na jej rozkazy...

– I było uroczyste otwarcie, wstęga i tak dalej. – Głos Małej przywrócił mnie rzeczywistości.

– I koperta, podpisy... weszłam jej w słowo.

– Jaka koperta?

– No, z tą nagrodą, zapłata za robociznę... – bąknęłam.

– A g... uzik! – Mała wyraźnie chciała powiedzieć coś innego.

gabinet jest tuż obok.

– Co słyszała?

– Jak nasza pani mówiła, że tak nie można, że słowo się dało i trzeba dotrzymać.

– A pani dyrektor?

– Że obcięli fundusze, że wypadł nieprzewidziany remont łazienki, a w ogóle – to ta nasza robota jest nieprofesjonalna.

– Co?

– Że niby nie umiemy tak jak specjaliści, tak – no wiesz! I nie wiadomo, jak długo ten skalniak będzie ładny, czy rośliny się poprzyjmują... Że już trzeba było wymienić jedną tuję... Że pan woźny trochę kamienie poprawił...

– Ale przecież wszystko rośnie... Staraliście się... Dotrzymaliście warunków umowy...

– I co z tego? – Mała wzruszyła ramionami.

– Dorosli zawsze potrafili wszystko ładnie wytłumaczyć, żeby ich było na wierzchu... – w jej głosie brzmiała gorycz.

– To niezupełnie tak... – Czułam, że nie mogę tego tak zostawić. – Może pani dyrektor trochę się z tą obietnicą zagalopowała... Nie wyliczyła czegoś... Coś pominęła... Jest przecież tylko człowiekiem...

– To dlaczego obiecywała, jak nie była pewna, że dotrzyma? Mogła nie obiecywać... – Mała umilkła. – Ale wiesz... Dla mnie to nie te pieniądze, których nie dostaliśmy, są najważniejsze...

– Nie? – zdziwiłam się. – A co?

– No bo jak wierzyć komuś, kto obiecuje i nie dotrzymuje słowa? I dlaczego ja mam dotrzymywać, jak pani dyrektor nie musi? Podwójne prawo?

(am)



Pracowity rok

Dnia 14 czerwca br. przy ognisku młodzież spotkała się z opiekunami i instruktorami sekcji działających przy Domu Kultury w Chojnie, aby podsumować miniony rok szkolny. W ciągu tego czasu pracowały sekcje: warcabowo - szachowa, uni hokeja, ping-ponga, chórek, zespół muzyczny i flażoletowy, duet wokalny oraz zespół redakcyjny. Nie wszyscy dowierzają, że tyle sekcji może działać w tak małej miejscowości. Dodać należy, że młodzież reprezentująca wieś często zajmuje czołowe miejsca na podium mistrzów. Za poświęcenie wolnego czasu i wielkie zaangażowanie osoby te zostają nagrodzone darami z Holandii przekazywanymi przez rodzinę Appel dla naszej wsi. Dzięki współpracy, nawiązanej pomiędzy Domem Kultury a państwem Appel, Chojno wzbogaciło się o telewizor, komputer, lodówkę, chłodziarko-zamrażarkę i kuchenkę elektryczną, które służą nie tylko gospodarzom, ale również gościom, przyjeżdżającym na wypoczynek do Chojna.

Na zdjęciu - zarząd i instruktorzy Domu Kultury w Chojnie
(od lewej): E. Piasek, L. Judek, M. i J. Jankowscy, H. Stróżyna, H. Szymczak

Dorota Piasek

Piłka nożna. Finał Pucharu Polski Okręgu Pilskiego



Śladami pierwszoligowców

Rezerwy Amiki poszły w ślady pierwszoligowców i także zdobyły Puchar Polski – na szczeblu okręgowym. W finałowym dwumeczu wronczanom nie sprostał czwartoligowy zespół Noteci Danex Rosko.

Amica w pierwszym spotkaniu zremisowała w Rosku 1:1. W rewanżu w Popowie drużyna wroniecka pokonała Noteć 5:2. Zwycięstwo „kuchennym” nie przyszło jednak łatwo, do 60. minuty przegrywali 1:2.

– Gdy siedziałem na ławce, przypomniał mi się mecz z Mistrzostw Europy Jugosławia–Słowenia, gdzie było 3:0, a zrobiło się 3:3 – zwierzył się nam trener Amiki II, Czesław Michniewicz.

Początek dla Noteci

Amica do środowego spotkania przystąpiła w iście juniorskim składzie. Najbardziej doświadczonym zawodnikiem był Andrzej Przerada, oprócz niego pierwszoligowym stażem mógł pochwalić się tylko Tomasz Lewandowski. Brak doświadczenia wronieckiego zespołu dał o sobie znać już w 5. minucie. Noteć przeprowadziła szybką akcję lewą stroną boiska, w pole karne Amiki odważnie wjechał Sławomir Szymczak i strzałem przy słupku pokonał Daniela Iwanowskiego. W 24. minucie mogło być 2:0, ale napastnicy z Roska nie potrafili z 2 metrów ułokować piłki w siatce. W 39. minucie Lewandowski zdecydował się na strzał z 20 metrów – piłka wpadła do siatki tuż przy prawym słupku. Było 1:1. W 44. minucie Przerada mógł strzelić gola, posłał piłkę głową tuż pod poprzeczkę – udaną interwencją popisał się jednak Jarosław Jezierski.

Wiara czyni cuda

W 50. minucie Noteć w odległości 20 metrów od bramki Amiki wykonywała rzut

wolny. Do piłki podbiegł Marek Trzebnny i strzałem tuż przy słupku nie dał żadnych szans Iwanowskiemu. Pięć minut później sędzia za faul na Łukaszu Bednarku podyktował rzut karny dla Amiki. Pewnym egzekutorem „jedenastki” był Lewandowski. W 60. minucie Bednarek wbiegł w pole karne i wycofał piłkę do Karola Szwedzy – „Szwedzik” przemieścił celnie i zmusił Jezierskiego do kapitulacji. W 79. minucie było już 4:2 – po podaniu Wiesława Rzeszowskiego bramkę głową strzelił Michał Król. Pięć minut później Króla w uliczkę wypuścił Krzysztof Dudek – ten pierwszy w sytuacji sam na sam nie miał problemów z ułokowaniem piłki w siatce.

– Wierzyłem, że w drugiej połowie jesteśmy w stanie strzelić dwie, trzy bramki. Potencjał naszej drużyny był większy – powiedział po zakończeniu spotkania trener Michniewicz. – Rosko przeciwstawiło nam dużą determinację. Tego zabrakło w naszym zespole w pierwszej połowie. Do 40. minuty powinniśmy przegrywać 3:0 – dodał.

Amica II zdobyła Puchar Polski Okręgu Pilskiego po raz trzeci z rzędu, dzięki temu trofeum przeszło na własność klubu. 28 czerwca o godzinie 17.00 rezerwy Amiki spotkają się na własnym terenie z GKP Gorzów – zdobywcą Pucharu Polski Okręgu Gorzowskiego. Zwycięzca tego pojedynku awansuje do rozgrywek centralnych PP.

AH

Piłka nożna. III liga

Radosne pożegnanie

Po raz ostatni w sezonie można było w zeszłą sobotę obejrzeć zmagania trzecioliigowców na stadionie w Popowie. Pożegnanie sezonu było radosne – rezerwy Amiki pokonały Chrobrego Głogów 3:1.

Początek meczu zaczął się dla „kuchennych” fatalnie. Zespół wroniecki utracił bramkę już w 1. minucie. Po podaniu Marka Szafera bramkę strzelił Jarosław Pokora. Amica wyrównała kwadrans później. Po dośrodkowaniu Łukasza Bednarka Adrian Mikołajczak strzałem w lewy róg pokonał bramkarza gości. Drużyna wroniecka wyszła na prowadzenie w 54. minucie. Tomasz Lewandowski podał do Michała Króla, ten wyszedł na czystą pozycję i strzałem z 15 metrów ułokował piłkę w siatce. W 86. minucie w polu karnym sfaulowany został Mikołajczak, sędzia podyktował rzut kar-

ny. „Jedenastkę” na bramkę zamienił Lewandowski.

– Radość ze zwycięstwa tych młodych chłopaków była ogromna, cieszyli się jak z mistrzostwa świata. Nic dziwnego, najstarszymi piłkarzami byli Dudek i Lewandowski – powiedział „Wronieckim Sprawom” kierownik Amiki II, Leszek Andrzejewski.

Na kolejną przed końcem Amica II Wronki ma w dorobku 54 pkt. i zajmuje piąte miejsce w tabeli.

AH

Piłka nożna. Klasa okręgowa

Gol po błędzie

Porażką w Gałowie zakończyli zmagania ligowe Czarni Wróblewo. Zespół wróblewski ostatecznie uplasował się na dwunastym miejscu w tabeli.

Czarni do niedzielnego pojedynku z wiceliderem okręgówki przystąpili bez Jacka Górala, który musiał pauzować za żółte kartki. Nie zagrał również Dariusz Błajet. W pierwszej połowie optyczną przewagę mieli gałowianie. Najlepszą okazję do zdobycia gola u Czarnych miał Maciej Rykowski. Po dośrodkowaniu z rzutu rożnego Rykowski uderzył głową tak, że piłkę w ostatniej chwili z linii bramkowej wybili gałowscy defensorzy. Wróblewianie gola stracili w drugiej odsłonie. Na kwadrans przed zakończeniem meczu Michał Okoń dopuścił się faulu tuż przed polem karnym (przedtem za długo zwlekał z podaniem). Zespół z Gałowa rzut wolny zamienił na bramkę. Nie bez winy byli piłkarze wróblewscy, którzy źle ustawili mur. Po utracie gola Czarni zyskali przewagę, zawiodła jednak skuteczność. Wróblewianie przegrali z LZS Gałowo 0:1.

Czarni mają teraz niecały miesiąc na odpoczynek przed sezonem 2000/2001, treningi bowiem wznowią 10 lipca.

AH

Tabela końcowa

1. Obra Zbąszyń	34	71	83:42
2. LZS Gałowo	34	65	59:30
3. Grom Wolsztyn	34	64	70:50
4. Concordia Mur. Goślina	34	60	51:41
5. Polonia Poznań	34	59	49:32
6. Benus Bytyń	34	57	56:34
7. Pogoń Książ	34	55	71:46
8. Płomień Nekla	34	52	61:48
9. Promień Opalenica	34	51	73:46
10. Sparta Orzechowo	34	50	56:60
11. Czarni Kaźmierz	34	49	60:68
12. Czarni Wróblewo	34	46	62:62
13. Ciescevia Kleszczewo	34	46	45:49
14. Orzeł Granowo	34	41	52:57
15. Helios Czempin	34	40	42:55
16. Orkan Chorzemin	34	38	64:70
17. Orkan Jarosławiec	34	13	31:98
18. Przemysław Poznań	31	4	0:125

Festyn we Wróblewie

Przypominamy, że w Boże Ciało o godzinie 14.00 na stadionie Czarnych Wróblewo odbędzie się festyn sportowo-rekreacyjny „O uśmiech dziecka”. W programie gry, konkursy, turnieje piłkarskie. Impreza zakończy się meczem piłkarskim drużyn zakładowych „Stanmetu”.

Organizatorzy serdecznie zapraszają wszystkie dzieci.

AH

Zakończenie sezonu piłkarskiego w Wartosławiu

Bawili się nad jeziorem

Pieczone prosię, darmowe piwo, tańce do późnej nocy – to atrakcje, jakie działacze Warty Wartosław wymyślili w tym roku dla uświetnienia kolejnego mistrzostwa.

Uroczyste zakończenie sezonu piłkarskiego w Wartosławiu stało się już tradycją. W tym roku impreza odbywała się na terenie ośrodka wypoczynkowego. Pomysł okazał się trafny. W ciepły wieczór nad urokliwie położoną plażą przybyło wielu sympatyków Warty. Imprezę zaszczycili kierownik biura Okręgowego Związku Piłki Nożnej w Pile, Ryszard Woźniak oraz przewodniczący Rady Gminnej LZS we Wronkach, Jan Jankowski. Przybył sołtys

Wartosławia, Franciszek Wyremba. Uroczystość rozpoczęła się od przemówień zaproszonych gości, trenera, władz klubu. – Jesteśmy dumni z tego, że nasze drużyny prezentują coraz wyższy poziom. Wasz awans byłby tego dowodem – oznajmił wartosławskim piłkarzom Jan Jankowski. – Jeżeli tylko finanse na to pozwolą, to awansujemy. W każdym razie nie chcemy grać dalej w tej lidze – powiedział trener Warty, Rafał Kudliński.



Po części oficjalnej skosztować można było piwo, które ufundował Sławomir Chudziak. Na zgłodniałych czekało pięćdziesięciokilogramowe prosię, sponsorowane przez wiernego kibica – Witolda Warosia. Prosiaka po mistrzowsku przyrządził Zdzisław Tyrchan, przy ognisku kucharzyli Kazimierz Wiśniewski i Andrzej Tyrchan. Po obfitej strawie część zgromadzonych „poszła w tany”, inni wybrali bardziej kameralne miejsca. **AH**

Tenis ziemny

Nie tylko „Na Górcie”

Prócz festynu sportowo-rekreacyjnego „Na Górcie” w ramach obchodów „Dnia Dziecka” odbył się turniej o mistrzostwo Wronk w tenisie ziemnym.

Zawody odbyły się 4 czerwca na kortach „Artenisa” w Strózkach. Turniej rozgrywany był w trzech kategoriach wiekowych. Wśród dziewcząt poniżej lat 15 triumfowała Monika Sikora, druga była Natalia Bartol. U chłopców w tej grupie wiekowej pierwsze miejsce zajął Jakub Staszak, „srebro” wywalczył Michał Biedziak. W kategorii szkół ponadpodstawowych u dziewcząt zwyciężyła Anna Garczarek, drugie miejsce zajęła Monika Kasior; pośród chłopców triumfował Michał Nowak, druga pozycja przypadła Mariuszowi Nowaczykowi. Najlepszą seniorką była Karolina Król, tytuł wicemistrzowski wywalczyła Krystyna Jarysz. U seniorów zwyciężył Marek Kropaczewski, drugie miejsce zajął Dariusz Staszak. **AH**

Dziękujemy



Rok szkolny 1999/2000 był dla naszej drużyny wyjątkowy, gdyż spełniło się nam wielkie marzenie: zdobyliśmy imię Krzysztofa Kamila Baczyńskiego i sztandar drużyny. Zrealizowaliśmy też wszystkie inne założenia. Stało się to dzięki naszym darczyńcom, Przyjaciółom. Dziękujemy im za wszelką pomoc: finansową, rzeczową, umożliwienie pracy zarobkowej, pomoc w organizacji imprez czy też ciepłe słowo. Dzięki takim Przyjaciółom nasza drużyna będzie mogła istnieć i rozwijać się, dając zadowolenie dzieciom, a młodzież odciągając od budek z piwem.

hm. Grażyna Kaźmierczak
12. Harcerska Drużyna Pożarnicza
„Chęchacze” z Nowej Wsi

997

KRONIKA
POLICYJNA
K.P. WRONKI

Przebił koła

13 marca policja przyjęła zgłoszenie o złośliwym przebicium kół w samochodzie marki *opel*. Sprawca uszkodzenia jest już znany. Sprawa trafi wkrótce do sądu.

Zderzenie na skrzyżowaniu

14 czerwca na skrzyżowaniu ulic Myśliwskiej i Łowieckiej *fiat 126p* zderzył się z mercedesem.

Kradzież przed magistratem

16 czerwca z parkingu przed Urzędem Miasta i Gminy Wronki skradziono czarne *BMW 750* (rocznik 1989). Samochód był zaparkowany w godzinach 13.00–16.00.

Wroniecka policja prosi o kontakt osoby, które parkowały pojazdy w tym samym miejscu i czasie i widziały moment odjazdu samochodu. Być może ktoś z przechodniów zauważył ludzi kręcących się przy *BMW*? Telefony policyjne: 997, 254-05-50.

Jechał, nie dmuchał

16 czerwca na ulicy Mickiewicza policjanci zatrzymali nietrzeźwego rowerzystę. Cyklista był tak „osłabiony”, że nie był w stanie dmuchać w alkotest i trzeba było mu pobrać krew.

Nie sygnalizował

17 czerwca na ulicy Szamotulskiej w Nowej Wsi doszło do kolizji drogowej. Szesnastoletni motorowerzysta nie zasignalizował zamiaru skrętu w lewo i doprowadził do zderzenia z wyprzedzającym go samochodem *seicento*.

AH

[Opracowano na podstawie informacji udzielonych przez zastępcę komendanta KP we Wronkach, asp. sztab. Wojciecha Warosia]

KAMIENIARSTWO

FIRMA IDZIAK rok zał. 1969

NAGROBKI

GRANITOWE - LASTRIKOWE

INFORMACJA - SPRZEDAŻ

Wronki, ul. Jaworowa

(067) 254 09 65

Transport gratis

Raty bez zyrantów

64 - 400 Międzychód, ul. Polna 24

(095) 748 36 81



DYŻURY APTEK

Rynek, tel.: 254 01 34

BOŻE CIAŁO - 22.06.2000 - 9.00 - 13.00 i 19.00 - 20.00

SOBOTA - 24.06.2000 - 8.00 - 13.00

Słoneczna, tel.: 254 14 65

SOBOTA - 24.06.2000 - 19.00 - 20.00

NIEDZIELA - 25.06.2000 - 10.00 - 12.00 i 19.00 - 20.00



Kino „Gwiazda”

tel.: 254 02 29

Data/godz.:	Tytuł:	Prod. / od lat
21.06 - 26.06 /18.00	JAK WYKOŃCZYĆ PANIA T	pol./15
21.06 - 26.06 /20.00	CÓRY SZCZĘŚCIA	pol./15
27.06 - 30.06 /18.00 i 20.00	PIERWSZY MILION	pol./15

W soboty kino nieczynne.

W LIPCU KINO NIECZYNNE



BIBLIOTEKA Publiczna

ul. Szkolna 2, tel.: 254 06 17

otwarta: od pn. - pt. w godz.: 10.00-18.00
z wyjątkiem wtorku - do godz. 14.00



MUZEUM REGIONALNE

ul. Szkolna 2, tel.: 254 06 17

Czynne: wtorki, czwartki, soboty – od 10.00 do 14.00
środy, piątki – od 14.00 do 18.00

Grupy młodzieży szkolnej prosimy wcześniej anonsować telefonicznie.

W Sali Rycerskiej Klub Alternative

czynny od pon.-sob. (z wyjątkiem środy) od 17.00-21.00



OFERTY PRACY

Powiatowy Urząd Pracy
Szamotuły, tel.: (061) 29 20 299

SZAMOTUŁY - 592
- fryzjerka damsko - męska
SZAMOTUŁY - 594
- kierowca kat. B
PODRZEWIE - 595
- sprzedawca; praca na jedną zmianę, soboty i niedziele wolne
POZNAŃ - 596
- kierowca C+E; świadectwo kwalifikacji, wiek do 30 lat, po wojsku
SZAMOTUŁY - 597
- sprzedawca z grupą inwalidzką
BARANOWO - 598
- główna księgowa; dobra znajomość jęz. niemieckiego, obsługa komputera, staż

POZNAŃ - 599
- pomocnik elektromontera (do przyuczenia); elektromonter z uprawnieniami do 1 KV, wiek do 45 lat; praca w delegacji na terenie kraju
TARNÓW PODG. - 600
- 2 mężczyzn po szkole mechanicznej, mile widziany staż w drucarni; po wojsku
CHRZYPSCO WLK. - 601
- pielęgniarka
POZNAŃ - 602
- 2 cukierników, dwie zmiany
NOWA WIEŚ - 603
- malarz - szpachlarz; praktyka minimum 3 lata

wronieckie sprawy

64-510 Wronki
ul. Powstańców Wlkp. 23
tel. (067) 254 34 34
Fax: (067) 254 16 16
e-mail: wronieckie@priv5.onet.pl

Wydawca: Towarzystwo Miłośników Ziemi Wronieckiej, siedziba: 64-510 Wronki, ul. Szkolna 2.
Redaktor naczelny: Paweł Bugaj.

Druk: Zakład Graficzny - STS - Czarnków, tel. 255 27 74
Redakcja zastrzega sobie prawo decydowania o publikowaniu otrzymanych materiałów, dokonywania skrótów, zmiany tytułów i adiestacji.
Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Numer zamknięto 19.06. 2000 r.

Cinema



SZEREGOWIEC RYAN

Wojenny

Reżyseria: Steven Spielberg

Obsada: Tom Hanks, Matt Damon, Tom Sizemore, Edward Burns, Barry Pepper, Adam Goldberg

Czas projekcji: 163 min.

Jest II wojna światowa. Kapitan John Miller (Tom Hanks) otrzymuje rozkaz przedarcia się przez linię wroga, by odnaleźć i sprowadzić szeregowca Jamesa Ryana (Matt Damon). James jest najmłodszym z czwórki braci Ryanów, któremu udało się przeżyć. Żołnierze Millera zadają sobie pytanie, dlaczego dla jednego człowieka ryzykuje ośmiu Amerykanów? Czemu życie jednego szeregowca warte jest więcej, niż los ich wszystkich?

Pięć Oscarów, miano najlepszego filmu roku 1998, Złote Globy to tylko niektóre z nagród, które otrzymał ten film, i to tylko jeden z powodów dla którego warto go zobaczyć. „Szeregowiec Ryan” to przede wszystkim lekcja odwagi i przetrwania. Mimo tego, że nie przepadam za filmami wojennymi, „Szeregowca Ryana” obejrzałam z ciekawością. Jest to film, który poruszy serce każdego.

Anita

„Wiele dasz człowiekowi,
któremu dasz przyjaciela –
dar rzadki nie tylko w pałacach,
lecz również w historii wieków”

Seneka

**Dyrekcja i Rada Pedagogiczna
Szkoły Podstawowej nr 1
im. Janusza Korczaka we Wronkach**
składają
serdeczne podziękowania
wszystkim ludziom wielkiego serca

za trud, ofiarość i poświęcenie włożone w przygotowanie uroczystych obchodów naszej „Jedynki”.

PODZIĘKOWANIE

Naszej kochanej Wychowawczynie

pani **Annie Sarbak**

serdeczne podziękowanie za trud wychowawczy,
za okazywane wielkie serce, cierpliwość, wyrozumiałość
i przekazaną wiedzę

wdzięczni wychowankowie
z klasy III a SP w Nowej Wsi

Przyjmowanie reklam i ogłoszeń
od poniedziałku do czwartku od 9.00 do 12.00
i na dyżurze redakcyjnym
w piątek od godz. 17.00 do 20.00.
Wystawiamy tylko faktury VAT - prosimy reklamodawców o zabranie ze sobą numeru NIP.

LETNIA PROMOCJA!!!



Wypożyczenie filmu - 5 zł!!!



Weź 2 filmy - 3-ci gratis!!!

PONAD 115
TYTUŁÓW



Odtwarzacz + film - tylko 20 zł!!!

Nie wypożyczasz w ciemno - obejrzysz interesujące fragmenty na miejscu!

Wronki ul. KRĘTA 5 tel. 608 179 515
ZAPRASZAMY CODZIENNIE: OD 14.00 - 20.00

Szamba, parapety okienne - w bardzo atrakcyjnych cenach
oferuje producent - firma „ANFRA”

Międzychód - 095-748-24-44

Laboratorium Techniki Dentystycznej Gabinet Stomatologiczny

K. M. Mackiewicz

- protezy całkowite i częściowe (ruchome)
- wykonanie 2 dni
- naprawy protez w dwie godziny
- protezy stałe (korony, mosty, wkłady koronowo - korzeniowe)
- stomatologia zachowawcza
- chirurgia stomatologiczna

Wronki, ul. Poznańska 49/3
tel.: (0-67) 254 02 73

Zarząd Banku Spółdzielczego we Wronkach

zawiadamia PT Klientów,
że z dniem **01 lipca 2000 r.**
uruchomiony zostaje we Wronkach
na os. Borek 12

(w budynku biura Spółdzielni Mieszkaniowej)

PUNKT OBSŁUGI KASOWEJ

BIOCHEM
N A W R O W S K I

wakacyjna
promocja grzejników

CosmoCompact
oraz
Buderus

Zakup grzejników w/w
okresie będzie
honorowany rabatem
- 17 % -

oferujemy także:

- kotły gazowe i olejowe
- grzejniki i armaturę grzejnikową
- wkłady kominowe
- pokrycia dachowe
- kanalizację wewnętrzną
- kanalizację zewnętrzną,
- rury drenażowe,
- rynny PCV,

ul. Świdlińska 1 64-500 Szamotuły tel/fax (061) 29-20-108

Zakład Handlowo - Usługowy
we Wronkach
ulice: Świerkowa 10
i Aleja Wyzwolenia 65

— **SANUS** —

Paweł Kmiecik

✓ **wywóz nieczystości stałych**

✓ **sprzedaż pojemników
na śmieci o pojemności:**

**110, 120, 240,
1100 litrów**



**Zadzwoń!
254 06 69**

DEKARSTWO

**naprawy, konserwacja,
krycie dachówką**

tel.: **254 07 74**

**Zgłoszenia codziennie
od 16.00 do 20.00**

E.J. s.c.

Elżbieta i Jerzy Bajonowie

polecają:

• **PLYTY NIDAGIPS
i profile**
w cenach konkurencyjnych
(transport gratis!)

- FARBY & KLEJE
- TAPETY & KASETONY
- SILIKONY
- ATLASY (duży wybór)
- OKNA PCV
(montaż, gwarancja)
- LAMPY
- PŁYTKI CERAMICZNE

Wronki,

ul. Dworcowa 2

(przy dworcu PKP)

Pn – pt: od 8.00 do 17.30

w soboty: 8.00-13.30

Tel./fax: **254 94 76**

DOGODNY DOJAZD I PARKING



STACJA KONTROLI POJAZDÓW *Marian Stańko*

tel.: **254 72 42**

• **obowiązkowe badania
techniczne**

• **usługi diagnostyczne**

• **znakowanie pojazdów**

czynne:

pn. - pt. **7.00 - 20.00**

w soboty pracujące **7.00 - 13.00**

**Kupię mieszkanie
(nie w bloku)
lub mały domek.**

Tel.: 0602 139 170

Przyjmę panią

do biura na 1/2 etatu

- warunek: znajomość E.P.R.,
OBSŁUGA KOMPUTERA

tel.: **0-67 254 12 42**

254 12 94

Skorzystaj z ulgi budowlanej!

**Promocyjna sprzedaż
drzwi sosnowych.**

Cena od 250 zł!

„DROVENTA” Charcice

tel.: **(0-61) 29 51 283**

W centrum Wronek

posesję

(dom mieszkalny, 2 budynki
gospodarcze, 710 m²
ogrodu) **sprzedam.**

Tel.: **254 07 40**

OGŁOSZENIA DROBNE

Pokrycia dachowe - sprzedaż.
PROMOTECH - tel. 255 19 83

Pokrycia dachowe - montaż.
PROMOTECH - tel. 255 19 83

Pokrycia dachowe - raty.
PROMOTECH - tel. 255 19 83

Pokrycia dachowe - transport.
PROMOTECH - tel. 255 19 83

Płyta bitumiczna „ONDURA” - USA, 2x1,25. tel.
255 19 83

Dachówki - UNIBET IBF, BRAAS, ROSEN, WIE-
KOR. tel. 255 19 83

Blachy dachówkopodobne - tel. 255 19 83

Blachy trapezowe Alu - cynk. tel. 255 19 83

Grzejniki aluminiowe i stalowe - tel. 255 19 83

Grzejniki miedziane „RADIATOR”
- tel. 255 19 83

Kotły węglowe i miałowe - tel. 255 19 83

Okna dachowe i ścienné PCV - tel. 255 19 83

Bramy garażowe uchylne - tel. 255 19 83

System dociepleń Atlas - tel. 255 19 83

Włna mineralna „Rockwool” - tel. 255 19 83

Szamba PCV - tel. 255 19 83

Pracowałeś legalnie - Niemcy, Europa Zachod-
nia - odzyskujemy podatek.
071/385 20 18

Sprzedam działkę budowlaną 2700 m² w No-
wej Wsi k. Wronki.
Tel.: **(061) 874 05 90** w godz. 10.00 - 18.00

Sprzedam Tarpana - skrzyniowy, rocznik
1979. Tel.: **(0-67) 254 04 12**

Sprzedam fiata 126 - rocznik 1980.
Tel.: **(0-67) 254 04 12**

Sprzedam akordeon; piec kuchenny (angiel-
ka) z węzownicą. Tel.: **254 23 43**

Pokoje do wynajęcia od zaraz we Wronkach.
Tel.: **254 15 51**

Studentka szuka pracy na okres letni.
Tel.: **254 14 28**



KOMANDOR

Autoryzowany Dealer

Wronki, ul. Nowa 1 tel. 254 92 34 lub 606 940 972

SZAFY • WNĘKI • GARDEROBY Z DRZWIAMI PRZESUWNYMI

5 lat gwarancji

komputerowe projektowanie i wycena; odpis od podatku

Zespół Szkół nr 1 im. Powstańców Wielkopolskich we
Wronkach przy ul. Leśnej 17,
tel. (0-67) 254 02 13; fax (0-67) 254 12 31

OGŁOSZA PRZETARGI NIEOGRANICZONE

na następujące prace:

* przetarg na wykonanie remontu dachu na budynku szkolnym.

Termin realizacji do **15 sierpnia 2000**. Termin składania ofert w siedzibie zamawiającego (sekretariat szkoły) upływa dnia 7 lipca 2000r. Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godz.10.00 w gabinecie dyrektora szkoły.

/9 czerwca 2000 ogłoszenie ukazało się pod pozycją 27830 w „Biuletynie zamówień publicznych” nr 74/

Wadium 3000zł. Specyfikację istotnych warunków zamówienia (cena 15 zł) można odebrać w siedzibie zamawiającego lub za zaliczeniem pocztowym.

Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem preferencji krajowych. Postępowanie nie zostało poprzedzone wstępną kwalifikacją.

Kryteria wyboru oferty: cena (koszt usługi) - 50%, wiarygodność ekonomiczna oferenta - 20%, doświadczenie i przygotowanie fachowe (techniczne) oferenta - 30%

* przetarg na roboty remontowo - budowlane.

Termin realizacji zamówienia: **15.08.2000**. Oferty należy składać do dnia 30.06.2000 r. do godziny 11.00 w sekretariacie szkoły. Otwarcie ofert nastąpi dnia 30.06.2000 r. o godzinie 11.30.

* przetarg na roboty malarskie w internacie.

Termin realizacji zamówienia: **18.08.2000**. Oferty należy składać do dnia 30.06.2000 r. do godziny 11.00 w sekretariacie szkoły. Otwarcie ofert nastąpi dnia 30.06.2000 r. o godzinie 12.00

Z uwagi na wartość dwóch ostatnich zamówień nie przekraczającą równowartości 30.000 ECU, zgodnie z art. 1 ustawy o zamówieniach publicznych zamawiający nie żąda wnoszenia wadium.

W postępowaniu mogą wziąć udział oferenci nie wykluczeni na podstawie art.19 i art.22 ust.7, spełniający warunki zawarte w art.22 ustawy o zamówieniach publicznych i zawarte w SIWZ, którzy złożą wymagane dokumenty.

Osobą upoważnioną do kontaktów z oferentami jest Ewa Grześ, ZS nr 1 Wronki, ul. Leśna 17, pok. 20 - dział księgowości, w godz.10.00-14.00, tel. (0-67) 254 02 13.

p.o. Dyrektor mgr Zenon Zachciał

PRZETARGI

*Pełnienie funkcji inspektora nadzoru inspektorskiego nad wykonaniem rekultywacji wysypiska odpadów komunalnych w Samoleźu (I etap).

Termin realizacji zamówienia: na czas trwania prac związanych z rekultywacją (I etap).

Oferty składać do: **4 VII 2000 r.** w sekretariacie Urzędu Miasta i Gminy Wronki (pokój nr 6).

Kontakt: UMig Wronki, pokój nr 17 – Arkadiusz Sakowski.

*Modernizacja drogi gminnej w Ćmachowie

Termin realizacji zamówienia: **do 17 VIII 2000 r.**

Oferty składać do: **4 VII 2000 r.** w sekretariacie Urzędu Miasta i Gminy Wronki (pokój nr 6).

Kontakt: UMig Wronki, pokój nr 17 – Arkadiusz Sakowski.

Dni Europy w Plerin

W dniach 9-12 czerwca na zaproszenie władz gminy Plerin w Bretanii (północna Francja) gościła delegacja Wronek z zespołem folklorystycznym „Marynia”. Wronczanie wzięli udział w uroczystościach milenijnych zorganizowanych w tym mieście w duchu pojednania, braterstwa i jednoczenia Europy. Oprócz Polaków do Plerin zaproszeni zostali Niemcy i Irlandczycy z zaprzyjaźnionych miast – Herzogenrath i Co-okstown, a także Rumuni z Avrig i Holendrzy z Kerkrade – miast, z którymi Francuzi nawiązali - podobnie jak z Wronkami - kontakt.

Wronki we Francji

Zaledwie w końcu kwietnia we Wronkach gościli Francuzi – przedstawiciele Komitetu Współpracy z Zagranicą gminy Plerin, a już po miesiącu Wronki otrzymały zaproszenie do Francji.

Oficjalnej delegacji przewodniczył burmistrz Kazimierz Michalak, w jej składzie byli: przewodniczący Rady MiG – Leszek Bartol, ks. kanonik Jerzy Stachowiak, dyrektorzy: „Zetpezet” – Antoni Kierończyk, Przedsiębiorstwa Komunalnego – Alfred Piotrowski, pracownik Urzędu MiG ds. promocji gminy – Mirosław Wieczór, redaktor „Wronieckich Spraw” – Paweł Bugaj oraz dzieci, młodzież i kapela zespołu folklorystycznego „Marynia” z opiekunami – Letanią Gromadzińską i Bogdanem Czerwińskim – dyr. WOK. Wronieckiej delegacji towarzyszyło trzech tłumaczy: Andrzej Firganek, Maja Szulcewska, Małgorzata Pietrzak oraz Joanna Żołądkowska – tłumacz przypisany „Maryni”.

Ekipa burmistrza podróżowała samolotem. „Marynia” do Francji jechała autokarem (prowadzonym przez wspaniałych kierowców – Krzysztofa i Józefa z firmy NEDAPOL), dlatego mogła zwiedzić Paryż i pełen atrakcji Disneyland. Z zespołem podróżowali również dyrektor Piotrowski i redaktor „WS”, dzięki temu nieco więcej o zespole znaleźć się w kolejnym wydaniu gazety.

Serdecznie przyjęci

W piątek w siedzibie merostwa (urzędzie miasta) nastąpiło oficjalne przywitanie grup przybywających z zaprzyjaźnionych miast. W obecności miejscowych urzędników oraz przedstawicieli Irlandii i Niemiec polską delegację powitano Mazurkiem Dąbrowskiego. Przewodniczący Komitetu Pierre Michel Connen i mer Yves Le Faucheur oraz burmistrz Michalak wygłosili niezmiernie ciepłe przemówienia. Wyrażali zadowolenie z tego, że w tak krótkim czasie trwania wzajemnych kontaktów udało się stworzyć bardzo przyjazną i serdeczną atmosferę do budowania więzów współpracy. Powitalny krakowiak w wykonaniu młodszej „Maryni” i popis jej starszej grupy oczarował zebranych. Gospodarze koniecznie chcieli zrobić sobie pamiątkowe zdjęcie z całym zespołem.

Później obiad, zakwaterowanie – różnie: u rodzin, w internacie, w hotelu. Wieczorem wronczanie z niecierpliwością oczekiwali na wieści z Wronek o przebiegu finałowego meczu Pucharu Polski. Grzały się telefony komórkowe i rosła atmosfera radości wraz z kolejnymi bramkami strzelonymi Wiśle przez Amikę. Wieczorem wszystkie oficjalne delegacje spotkały się na kolacji. Spóźnienie delegacji wronieckiej zostało szybko wybaczone na wieść o zwycięstwie Amiki. Miło było odbierać gratulacje. Gdy posłano po kapelę „Maryni”, licznie zebrani goście nie mogli się powstrzymać i spontanicznie ruszyli w tany. Polki, oberki, francuskie i światowe przeboje zniewalały we wspólnej zabawie.

Milenijne uroczystości

Jeszcze większą furorę zrobiła „Marynia” na festynie podczas występów zaproszonych zespołów. Barwne ludowe stroje, bogaty repertuar, melodyjne przyspiewki i ten taniec – i żywiołowy, i zalotny... Po prostu – piękny! Fotoreporterzy oblegali scenę. Zespół spisał się cudownie. Wszystko im wychodziło. Tańczyli jak zawodowcy. To była wspaniała promocja nie tylko Wronek, ale i Polski.

(c.d.n.)



gości. Profesjonalne wykonanie polskich tańców ludowych przyciągało



▲ Nabożeństwo ekumeniczne z udziałem księży katolickich i pastorów protestanckich z miast bliźniaczych i zaprzyjaźnionych, w celebrowaniu którego uczestniczył ks. kanonik Jerzy Stachowiak, było symbolem jednoczenia chrześcijańskiej Europy.

▼ Szkocka orkiestra z Cookstown złożyła hołd poległym za wolność Francji.



▲ Trwałą pamiątką europejskiego spotkania delegacji sześciu narodów w Plerin jest nazwanie jednego z głównych skrzyżowań ulic w tym mieście Rondem Europa. Przedstawiciele zaprzyjaźnionych miast dokonują aktu odsłonięcia pomnika.



▼ Akt integracji i pojednania - złożenie wieńców pod pomnikiem ofiar I i II wojny światowej.



▼ Nowy "podział Europy" - tym razem na pysznym torcie.



Pozdrowienia znad Dunajca

Redakcja Wronieckich Spraw dziękuje ministrantom z parafii p.w. bł. Urszuli Ledóchowskiej za miłe pozdrowienia. Wzruszyliście nas swoją pamięcią. Przez moment zamarzyliśmy o wyprawie w te piękne zakątki naszej Ojczyzny.



W dniach od 6 do 9 czerwca 2000 r. ministranci wraz z ks. proboszczem Marianem Binkiem wyjechali na wycieczkę. Zamieszkali w podkrakowskiej miejscowości Grabie, gdzie mieści się Centrum Fatimy - ośrodek prowadzony przez Zgromadzenie Sióstr i Braci Samarytan.

Trasa wycieczki była bardzo urozmaicona. Nie zabrakło w niej miejsc kultu religijnego oraz najciekawszych zakątków południowej Polski. Odwiedzili Jasną Górę, by pomodlić się do Matki Boskiej Częstochowskiej. Przejężdżali przez malowniczą Dolinę Prądnika i Ojcowski Park Narodowy - widzieli słynną Maczugę Herkulesa.

Zwiedzili Kraków, a w nim Wawel, Sukiennice, Kościół Mariacki z przepięknym dziełem Wita Stwosza z XV wieku. Wyrzeźbiony przez niego ołtarz na wielu ministrantach zrobił olbrzymie wrażenie. Byli także w Wieliczce, bo zabytek klasy zerowej należało zobaczyć. Kolejne wrażenia to góry i spływ przełomem Dunajca w Pieninach (na zdjęciu), przepiękne widoki, niezapomniane obrazy, za którymi warto tęsknić i do nich powracać.

Ksiądz Marian Binek serdecznie dziękuje wszystkim, którzy pomogli zorganizować tę wycieczkę.

K.T.



W obozowej kuchni. Faranek i Mycha oczukują ziemniaki, pomagają im Ania i Beata.

Harcerski zlot

Przez trzy dni czerwca (9 – 11) na stacji ZHP hufca Szamotuły w Jeleńcu k. Sierakowa odbywały się trzy imprezy. Pierwszą z nich był coroczny **Złot Hufca**, w którym wzięły udział trzy środowiska zuchów i harcerzy (ok. 120 osób): z Pniew, Szamotuł i Wronek (*Czerwone Berety i 40 Chęćaczy*). W nocy z piątku na sobotę rozpoczęła się druga impreza - **Manewry Techniczno – Obronne**, czyli gra specjalnościowa przygotowana przez *Czerwone Berety*, w której udział wzięło 6 patroli. Złot hufca jest okazją do spotkania się wszystkich środowisk, wspólnych gier, zabaw, konkursów. Tym razem hasłem zlotu była historia i tradycje ZHP (przygotowane przez szamotulski *Antydes*). Na zlocie też swoje kolejne spotkanie mieli **Kolumbowie** oraz odbyła się trzecia część **szkolenia drużynowych**. Rozkład dnia był bardzo napięty, więc służbą pomocniczą w kuchni zajęła się kadra zlotu.

Cz. K.



Ojcem być -
brzmi dumnie

Ojcowie i Tatusiowie!

Cieszcie się swoimi Skarbami, Pociechami,
Dziewuchami i Chłopakami.
Znajdujcie z nimi wspólny język
i czas na wędrówki w nieznane.

Kochajcie
i bądźcie przez
nich kochani.

Z okazji
Dnia Ojca
(23 czerwca)
-Redakcja



Mistrzowie piłkarskiej B-klasy – Warta Wartosław



Fot. MM

Od lewej stoją: Paweł Hibner (prezes klubu), Marek Kudliński, Paweł Sobkowski, Mariusz Pszczola, Zbigniew Kudliński, Lukasz Tyrczan, Radosław Król, Adam Gumny, Rafał Kudliński (trener), Dariusz Łożyński (przyjaciół drużyny). U dołu: Michał Duczkowski, Marek Kaszkowski, Marcin Jerzyński, Roman Kaszkowski, Tomasz Duczkowski, Patryk Kudliński (maskotka zespołu), Piotr Łożyński, Rafał Konieczny, Artur Hibner, Nieobecní: Artur Biernacki, Marek Gulik, Sławonir Łożyński, Artur Skrzypczak, Zbigniew Fręć, Bartek Maćkowiak, Zenon Kaszkowski.